

Rudziński, Romuald

Zarys dziejów budownictwa sakralnego i kościelnego w diecezji płockiej w latach 1939-1979

Studia Płockie 7, 87-112

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Romuald Rudziński

ZARYS DZIEJÓW BUDOWNICTWA SAKRALNEGO I KOŚCIELNEGO W DIECEZJI PŁOCKIEJ W LATACH 1939—1979

**Wstęp I. Stan posiadania w 1939 r. i losy kościo-
łów w czasie okupacji. II. Odbudowa zniszczonych
kościół. III. Budowa nowych kościołów. IV. Re-
monty kościołów. V. Budownictwo kościelne. VI. Or-
ganizacja ruchu budowlanego. Zakończenie**

WSTĘP

W życiu jednostek i społeczeństw rocznice i jubileusze mają swój niezaprzeczalny walor. Pozwalają człowiekowi, w prącym wciąż naprzód nurcie wydarzeń, zatrzymać się i spojrzeć wstecz na przebytą drogę. A to zawsze łączy się ze wspomnieniem, i utrwalaniem dla historii okrucich spraw i wydarzeń, które minęły, oraz próbami lepszego zrozumienia i oceny chwili obecnej.

Diecezja płocka w ostatnich latach wraz z całym narodem przeżywała Sacrum Millennium chrześcijaństwa w Polsce, następnie w 1975 r. 900-lecie swojego powstania. Te rocznice stały się okazją do spoglądania w głąb historii.

Z okazji 15-lecia pasterzowania dra Bogdana Sikorskiego, biskupa płockiego, powstała myśl spojrzenia na najnowszą historię po II wojnie światowej. Te lata diecezja płocka wraz z całym Kościołem katolickim w Polsce przeżyła w nowych, zmienionych warunkach. Do wielu dziedzin najnowszej historii diecezji, godnych uwagi, należy również budownictwo sakralne i kościelne.

Lidia Müllerowa w swojej pracy „Diecezja płocka w okresie powojennym” już na wstępie zastrzega się, że próba napisania powojennej historii diecezji płockiej napotyka wszystkie te trudności, które stają przed historykiem najnowszych czasów.¹ Brak odpowiednich badań i opracowań monograficznych, rozproszenie w terenie materiałów źródłowych, opisowych i dokumentacji fotograficznej, często brak dokładniejszych danych w tych źródłach to trudności, które piętrzą się w trakcie próby opracowania najnow-

¹ Müllerowa L. Diecezja płocka w okresie powojennym, *Studia Płockie* III (1975 r.) s. 401.

szych dziejów budownictwa sakralnego i kościelnego w diecezji płockiej. Dopiero dobre opracowania monograficzne poszczególnych parafii w diecezji pozwoliłyby te trudności pokonać.

Stąd też prezentowany artykuł z konieczności skazany jest na pewne ograniczenia w ukazaniu pełnego obrazu. Ostatnia wojna przez zniszczenia, jakie przyniosła, stworzyła wiele problemów, które do dzisiaj jeszcze dają znać o sobie, dlatego sięgniemy pamięcią do 1939 r. W trakcie opracowywania tematu czerpałem dane z akt kurialnych, „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego”, kolejnych roczników diecezji płockiej i nielicznych opracowań życia diecezji z interesującego nas okresu.² Z roczników szczególnie przydatne były: „Katalog duchowieństwa i parafii diecezji płockiej — 1948”, „Katalog duchowieństwa i parafii — 1955”, „Rocznik diecezji płockiej — 1966” i „Diecezja płocka — struktura personalno-administracyjna — 1978”.

I. STAN POSIADANIA W 1939 R. I LOSY KOŚCIOŁÓW W CZASIE OKUPACJI

Sięgająca swymi początkami X wieku diecezja płocka zawsze ściśle była związana z Mazowszem i dzieliła jego losy; długa autonomia polityczna, a przy tym brak wielkich latyfundiów i wielkich miast, oraz tradycyjnie rolniczy charakter tych terenów rzutowały na obraz budownictwa sakralnego. Częste napady sąsiadów nie sprzyjały zachowaniu tegoż budownictwa, tym bardziej że w dużym stopniu było ono drewniane, łatwo ulegające pożarom.

Warto podkreślić, że w tych często niekorzystnych warunkach diecezja miała i dobre okresy wzmożonego ruchu budowlanego.³ Obserwuje się to na przestrzeni XV i XVI wieku, kiedy powstaje na Mazowszu wiele kościołów murowanych, przeważnie późnogotyckich. W wieku XVII zbudowano niewiele znaczących nowych obiektów, przeważnie klasztorów, ale poza tym obserwuje się stagnację w budownictwie sakralnym. Podobnie sprawa przedstawia się w XVIII wieku, z tym że w tym czasie przebudowuje się wiele kościołów drewnianych lub buduje się nowe drewniane w miejsce zniszczonych.

W czasie zaborów, zwłaszcza po powstaniach, władze carskie całkowicie uniemożliwiły już nie tylko budowę nowych kościołów, ale i remonty istniejących, co w wielu wypadkach doprowadzało je do ruiny. Ponowne ożywienie ruchu budowlanego kościelnego widać na przełomie wieku XIX i XX, kiedy to władze carskie przyjęły łagodniejszy kurs wobec Kościoła katolickiego, a i ogrom potrzeb po poprzednim okresie represji był wielki. Ten okres przeciągnął się i na czasy po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., a położył mu kres rok 1939.

² „Miesięcznik Pasterski Płocki” dalej cyt.: MPP, urzędowy organ Kurii Diecezjalnej Płockiej, wychodzi od 1906 r. z przerwą w latach 1939—1946.

³ Wynika to z tabeli kościołów w diecezji płockiej opracowanej przez autora, jako pracownika Wydziału d/s Artystyczno-Budowlanych w Kurii Diecezjalnej Płockiej, do celów w/w Wydziału. Zastosowano w niej podział wg chronologii pochodzenia obiektów. Tabela obrazuje stan budownictwa sakralnego diecezji w granicach ustalonych w 1925 r. w wyniku regulacji granic diecezji polskich w związku z konkordatem.

W momencie wybuchu II wojny światowej na terenie diecezji płockiej znajdowało się 288 obiektów sakralnych, w tym 251 kościołów i 37 kaplic. Istniejąca od 975 r. diecezja, związana ściśle z losami Mazowsza, choć nie najbogatsza w zabytki, posiada sporo szacownych obiektów. Sześć z nich swoimi początkami sięga XII i XIII wieku. Należą tu: katedra w Płocku (1144 r.) i kościół klasztorny w Czerwińsku (ok. 1150 r.), zawdzięczające swe powstanie Aleksandrowi z Malonne, biskupowi płockiemu. Te kamienne trójnawowe bazyliki wprawdzie zmieniły się w trakcie kolejnych restauracji, ale nadal zaliczane są do najcenniejszych zabytków architektury w Polsce. Prawdopodobnie z XII w. pochodzą kościoły parafialne w Radominie i Ciekosynie, a z XIII wieku kościół Św. Dominika w Płocku i parafialny w Rokiciu. Ten ostatni jest najlepiej zachowanym obiektem ceglanej architektury romańskiej na terenie diecezji płockiej.

Wśród 8 obiektów zachowanych z XIV w., 35 z XV w., a nawet wśród 24 z XVI w. sporo znajduje się kościołów murowanych gotyckich i późnogotyckich. Należą do nich m.in. kościoły parafialne w Sierpcu (połowa XIV w.), Płońsku (ok. 1380 r.), Rypinie (XIV w.), Radzikach (XIV w.), Strzygach (XIV w.). Do grupy murowanych kościołów późnogotyckich należą kościoły parafialne: w Gołyminie (sprzed 1458 r.), Bogatem (ok. 1460 r.), Łęgu (ok. 1470 r.), Szreńsku (ok. 1470), Miszewie Murowanym (1445—1448 r.), Nowym Mieście (ok. 1470), Ciechanowie (1476 r.), Przasnyszu (1474—1485 r.), Drobinie (1477 r.), Osieku (XV w.), Gralewie (zapewne XV w.), Dziektarzewie (II poł. XV w.), Krzynowłodze Małej (XV w.), Dzierzgowie (sprzed 1598 r.), Zakrocymiu (I poł. XVI w.), Serocku (prawdopodobnie 1530 r.), Siecieniu (1609—1611 r.) i chyba ostatni z kościołów późnogotyckich na Mazowszu, kościół pobernardyński w Przasnyszu, wzniesiony w latach 1595—1618 z fundacji Pawła Kostki, brata św. Stanisława.

Renesans, gdy chodzi o architekturę kościelną, zostawił mało obiektów. Jednym z nich jest kolegiata w Pułtusku, zaliczana do najcenniejszych kościołów w diecezji. Kolegiata gotycka z 1449 r. w połowie XVI w. została przebudowana w duchu renesansu przez Jana Chrzyciela z Wenecji, który nieco wcześniej pracował przy katedrze płockiej. Najpopularniejsze sanktuarium Maryjne w diecezji — bernardyński kościół i klasztor w Skępem, pobudowany w latach 1508—1510, w 1524 r. otrzymuje kaplicę Św. Anny, a w 1616 r. nowe prezbiterium. Pierwotną XVI-wieczną architekturę tego obiektu zdominował całkowicie barok w trakcie kolejnych etapów rozbudowy.

Z XV i XVI wieku zachowało się również kilka kościołów drewnianych. Do ciekawszych zalicza się kościoły parafialne w Dobrzykowie (1489 r.), Szczutowie (XV w.), Trzepowie (z XV/XVI w.), Łętowie (1568 r.), modrzewiowy w Sokołowie k/Gostynina (1535 r.), Smardzewie (sprzed 1522 r.), Rębowie (prawdopodobnie z XVI w.).

Ponadto jako interesujące obiekty renesansowe warto wymienić kaplicę Św. Magdaleny w Pułtusku (1538 r.) i kościół parafialny w Krasnem (1570—1575 r., przebudowany w 1740 r.).

Z XVII w. zachowało się 21 obiektów. Do najciekawszych zalicza się barokowe kościoły: karmelitów w Oborach (1640 r.), pojezuicki Św. Piotra i Pawła w Pułtusku (1646 r.), poreformacki Św. Józefa w Pułtusku (1648 r.).

Do tej grupy ciekawszych kościołów barokowych koniecznie trzeba włączyć szereg kościołów XVIII-wiecznych. Należą do nich pobernardyński ko-

ściół w Strzegocinie (1744—1771 r.), w którym zachowała się pierwotna polichromia z epoki, ponadto pobernardyński kościół w Ratowie (1726—1749 r.), pojezuicki w Żurominie (1719—1784 r.), poreformacki w Płocku (1758—1771 r.).

Do interesujących obiektów drewnianych z XVII w. zaliczyć należy kaplicę w Drogiszce (1635 r.) i kościoły parafialne w Zakrzewie (ok. 1620 r.), Królewie (1635 r.), Żukowie (ok. 1660 r.), Węgrzynowie (1694 r.) i Mochowie (poł. XVII w., przebudowany w 1780 r.).

Z XVIII wieku w diecezji zachowało się 60 obiektów. Są to przeważnie kościoły późnobarokowe, dużo architektury drewnianej i niewiele obiektów utrzymanych w duchu klasycyzmu XVIII-wiecznego. Najciekawszym przykładem wśród tych ostatnich jest kościół parafialny w Wyszkanie (1793 r.), ponadto w Krasnosielcu (ok. 1740 r.) i Jońcu (sprzed 1792 r.).

Z obiektów drewnianych warto wspomnieć kościoły w Daniszewie (1717 r.), Blichowie (ok. 1740 r.), Zawidzu (1742 r.), Barcicach (1758 r.), Lekowie (1772 r.), Kucicach (1783 r.) i Łukomiu (XVIII w.).

Wiek XIX, okres stylów historycznych, pozostawił w spuściźnie diecezji płockiej 76 kościołów utrzymanych w tym duchu. Do tej liczby należy dodać 48 kościołów zbudowanych w XX w. przed wybuchem II wojny światowej, wśród których jedynie kościół w Imielnicy powstały w latach 1927—1935 nieśmiało zaczyna odchodzić od sztywnej zasady stylów historycznych.

Tak się przedstawiał ramowo stan posiadania diecezji płockiej w momencie wybuchu II wojny światowej.⁴

Wojna i okupacja, które tak okrutnie dotknęły ludzi, w wielu przypadkach podobny los zgotowały ich domom i kościołom. XII-wieczna katedra płocka 5 IX 1939 r. została zbombardowana. Podobnie ucierpiało wiele innych kościołów. W 1939 r. w czasie działań wojennych Niemcy zniszczyli kościoły w Zakrocymiu, Pomiechowie, Wyszkanie, poważnie uszkodzili m.in. w Modlinie, w Starożrebach, Osmolinie, Solcu, Niedzborzu, Dzierzgowie, Krzynowłodze Małej.⁵

Okres okupacji przyniósł dalsze straty w obiektach sakralnych.

Wyszków i pobliskie parafie (Barcice, Brańszczyk, Długosiodło, Goworowo, Pniewo, Poręba i Wola Mystkowska) znalazły się w granicach Generalnej Guberni, gdzie była stosunkowo najlepsza sytuacja w porównaniu z resztą okupowanego kraju.

Poza tym prawie cała diecezja została wcielona 8 X 1939 r. do Rzeszy i znalazła się na terenie trzech okręgów stworzonych dla tych ziem. Tereny te, według planów niemieckich, miały być w pierwszej kolejności zgermanizowane. Rozpoczęto wysiedlanie ludności na tereny Generalnej Guberni, wywożenie jej na roboty przymusowe do Niemiec, do obozów koncentracyjnych. Częste aresztowania i egzekucje, eksterminacja Żydów dopełniają obrazu cierpienia ludności. Szczególnie był prześladowany kler. Przywódcy hitlerowscy zdawali sobie sprawę z patriotyzmu kleru polskiego i jego nieugiętej roli w opozycji przed germanizacją. Uważali, że przynależność przeważającej większości ludności polskiej do Kościoła rzymskokatolickiego ułatwia działalność

⁴ W artykule omówiono stan budownictwa sakralnego diecezji płockiej w granicach z 1925 r. pomijając celowo tereny, które przed 1925 r. należały do diecezji, gdyż to wykraczałoby poza ramy niniejszej pracy.

⁵ Akta KDP („Kuria Diecezjalna Płocka”), t: par. Zakrocym, Pomiechowo, Wyszków, Modlin, Starożreby i inne.

duchowieństwa polskiego w duchu antyniemieckim. Te poglądy władz niemieckich na rolę kleru i Kościoła katolickiego w Polsce wywarły istotny wpływ na politykę kościelną na ziemiach wcielonych do Rzeszy i na eksterminację polskich księży.⁶ Z ogólnej liczby 358 księży diecezjalnych, jacy pracowali w 1939 r. w diecezji płockiej, w latach 1939—1945 zginęło 112 księży, ponadto 47 księży zmarło śmiercią naturalną, ale z pewnością w wielu wypadkach przyspieszoną nieludzkimi warunkami w czasie okupacji. Przy życiu pozostało tylko 187 księży przedwojennych, ale i z tych bardzo wielu przeżyło koszmar obozów koncentracyjnych.

Z reguły po aresztowaniu księży kościoły zamykano, często zamieniając je na magazyny, niektóre rozbierano, inne wysadzano w powietrze lub palono. Stopień nasilenia represji wobec ludności polskiej w poszczególnych okręgach był różny. Największe represje miały miejsce na Pomorzu i w tzw. Kraju Warty, ale również w rejencji ciechanowskiej, zwłaszcza w Płocku i okolicy, okrutne prześladowania spotkały kler katolicki.

W dekanatach gostynińskim i gąbińskim, włączonych do Kraju Warty na przestrzeni od września 1939 do 6 X 1941 r., wszystkich księży zamordowano lub aresztowano, a kościoły zamknięto. Na 17 parafii został jeden kapłan, proboszcz parafii Czermino.⁷ W latach 1941—1942 dwa duże, murowane kościoły w Gostyninie i Gąbinie zostały przez Niemców rozebrane do fundamentów. Podobnie zniszczyli XVIII-wieczną kaplicę w Górkach Dobrzykowskich. Pozamykane kościoły zostały zdewastowane.

Dekanaty ówczesne: dobrzyński (Dobrzyń n. Wisłą) i rypiński zostały włączone do Okręgu Prusy Zachodnie, który wkrótce został przemianowany na Okręg Gdańsk Prusy Zach. w rejencji kwidzyńskiej.⁸ W tych dekanatach masowo aresztowano księży w ostatnich dniach października 1939 r.⁹ Niemcy rozebrali kościół Św. Ducha w Rypinie. Po aresztowaniu księży wszystkie kościoły zamknięto. Wprawdzie z czasem Niemcy do niektórych parafii przysłali księży pomorskich, ale reszta kościołów do końca okupacji była zamknięta, m.in. w Dobrzyniu (5.XI.), Dulsku (21.X.), Skępem.

Ponad 70% obszaru diecezji wraz z jej stolicą Płockiem znalazło się w granicach rejencji ciechanowskiej. Szereg księży aresztowali hitlerowcy już w pierwszych dniach września. W roku 1940 i 1941 nastąpiły znowu masowe aresztowania księży, ale zdarzały się i pojedyncze. Sporo było wypadków rozstrzeliwania księży na miejscu. Aresztowano arcybiskupa J. Nowowiejskiego i biskupa sufragana L. Wetmańskiego. Po aresztowaniu księży i tu kościoły zamykano, a czasami niszczone. Niemcy rozebrali do fundamentów murowany duży kościół w Mławie Wólce (1941 r.) i podobny w Węgrzynowie (1942 r.), a ponadto drewniany XVIII-wieczny kościół w Bulkowie (1942 r.).

Największe straty wśród tych dekanatów poniósł dekanat płocki, gdzie tylko nieliczni księża ocaleli, ukrywając się przed okupantem. Katedra, zbombardowana we wrześniu 1939 r., w lutym 1941 r. została zamknięta dla wiernych i zamieniona na magazyn. Zerwano z niej miedziany dach, powodując

⁶ Ks. Lis W. *Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej*, Studia Płockie III (1975 r.) s. 387.

⁷ Ks. Lis W. *Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej*, Studia Płockie III (1975 r.) s. 379.

⁸ Ks. Lis W. *Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej*, Studia Płockie III (1975 r.) s. 388 i 389.

⁹ Müllerowa L., *Diecezja płocka w okresie powojennym*, Studia Płockie III (1975 r.) s. 401.

w ten sposób dalszą dewastację szacownej budowli. W samym Płocku i okolicy do końca okupacji był czynny tylko kościół farny. Kościół Św. Stanisława od lutego 1941 roku był zamknięty i zamieniony na fabrykę amunicji. Kościół seminaryjny Św. Jana zamknięto 7 lutego 1941 r. i zamieniono na skład.

Esesmani zajmujący budynki seminaryjne zniszczyli w sposób barbarzyński niektóre posągi i obrazy. Kościół Św. Benedykta w Radziwiu, którego wieżę uszkodziły pociski armatnie we wrześniu 1939 r., został 19.II.1941 r. zamknięty i zamieniony na skład. W styczniu 1945 r. Niemcy spalili go.

W okolicy Płocka po masowych aresztowaniach księży od 1941 r. do końca okupacji zamknięto kościoły: w Trzepowie, Białej (7.III.), Brwilnie (7.III.), Imielnicy, Radzanowie, Sikorzu, Bielsku, Bonisławiu (7.III.), Ciachcinie (6.III.), Łęgu (7.III.), Proboszczewicach (od marca), Słupi (7.III.), Starożrebach (7.III.), Zagrobie (7.III.), Blichowie, Bodzanowie (zamieniono na magazyn), Bulkowie (w 1942 r. rozebrany), Daniszewie, Łętowie; Miszewku Strzałkowskim, Pilichowie, Słupnie (od marca), Mochowie, Bądkowie, Rokiciu (7.III.), Siecieniu (7.III.). W Zagrobie kościół był zamknięty od 1942 r., a w Święcieńcu, Zakrzewie i Kępie Polskiej od 1943 r. Jedynie kościół w Woźnikach był czynny do lipca 1944 r., a w Miszewie Murowanym do końca okupacji.¹⁰ Na tych terenach Niemcy rozebrali do fundamentów murowane kościoły w Mławie Wólce (1941 r.) i Węgrzynowie (1942 r.), oraz drewniany kościół w Sypniewie (1944 r.) w czasie odwrotu wojsk hitlerowskich.

Najwięcej kościołów zostało zniszczonych w czasie walk nad Narwią na przełomie 1944 i 1945 r. Armia Radziecka jesienią 1944 r. idąc od strony Wyszkowa zatrzymała się na linii Narwi, Niemcy umocnili się po drugiej stronie rzeki. Zimą na przełomie 1944 i 1945 r. Rosjanie starali się zdobyć przyczółki w rejonie Dzierżeninina, Pułtuska i Różana. Niemcy zaciekle likwidowali przyczółki zdobyte przez Rosjan. W rezultacie tereny te przechodziły z rąk do rąk, a po ostrzale artyleryjskim miasteczka, osady i wioski zamieniały się w gruzy. Kościoły na tych terenach, jako najbardziej wyniosłe punkty, bardzo ucierpiały. Wtedy legły w gruzach świątynie w Sypniewie, Sieluniu, Czerwoncu, Szelkowie, Szwelicach, Pokrzywnicy, Smogorzewie, Dzierżeninie, Zegrzu. Doszczętnie zostały zniszczone kaplice w miejscowościach Ponikiew-Zawady i Św. Rozalia oraz kaplica Św. Magdaleny w Pułtusku. Ponadto w Pułtusku bardzo poważnie zniszczono kościół Św. Piotra i Pawła, Św. Józefa, Św. Krzyża, oraz dzwonnice przy kolegiacie; na szczęście sama kolegiata stosunkowo niewiele poniosła szkody. Ponadto w tym czasie nad Narwią i Bugiem zostały bardzo zniszczone kościoły w Różanie i Zambskach, a częściowo w Kucicach, Makowie Maz., Winnicy, Serocku, Brańszczyku, Rybieniu Leśnym i Woli Mystkowskiej.

Z chwilą gdy w 1945 r. front ruszył dalej, uległy częściowemu zniszczeniu kościoły w Nowym Mieście, Jońcu, Gąsiorowie, Strzegocinie, Przewodowie, Uniecku, Bieżuniu, Kuczborku, Mławie (fara), Bogurzynie, Wieczfni, Wyszynach, Krasnosielcu i wiele innych.

Po ukończeniu wojny 20 kościołów i 3 kaplice znajdowały się w gruzach lub zostały z nich tylko fundamenty, a jeszcze większa liczba wymagała odbudowania sklepień dachów, wież, ratowania murów poszarpanych pociskami, tak że w wielu wypadkach odbudowa przeciągała się całe lata. W takiej sytuacji znalazło się około 25% parafii. Reszta kościołów w diecezji prawie bez

¹⁰ Diecezja Płocka, Struktura personalno-administracyjna 1978 r., s. 78—129.

wyjątku również poniosła straty. Nagminnie rabowano dzwony z kościołów, wiele z nich, bo około 70%, zamknięto. W zamkniętych kościołach Niemcy urządzali często magazyny, bezszczęśli i dewastowali, wywożąc i niszcząc wyposażenie. Wstrząsające były ruiny Warszawy po powstaniu, ale nie mniej wstrząsający, choć mniej znany, przedstawiały widok ruiny miast i wsi oraz ich kościołów wzdłuż linii Narwi. Na ziemi porwanej pociskami stały tylko resztki kominów po zniszczonych i spalonych domach, i strzaskane, poszarpane pociskami mury kościelne. Nic dziwnego, że nowy biskup płocki T. P. Zakrzewski po obejrzeniu tych terenów w dniu 28 maja 1946 r., w trakcie przyjazdu do Płocka, w swoim liście pasterskim w dniu objęcia rządów diecezją pisze:¹¹

„Przychodzę do Was, gdy zaczynają zablizniać się bolesne rany, które Wam zadał huragan wojny i okrucieństwo tych, którzy nas naszli z zamiarem wyniszczenia imienia polskiego i wiary katolickiej.

Patrzę na obszar naszej diecezji. Patrzę z gorącym uczuciem i przejęciem na części jej zniszczone, na te sioła, które wojna zmiotła z powierzchni; patrzę na zwaliska miast i wsi, na rozbite i rozebrane kościoły. O, jakże cisną się na usta słowa skargi Proroka: »Wspomnij, o Panie, na to, co się nam przydarzyło, wejrzyj, a obacz zelżywość naszą. Dziedzictwo nasze obróciło się w cudze, a domy nasze w niwecz«. (Jer. Tr. 5, 1).¹²

II. ODBUDOWA ZNISZCZONYCH KOŚCIOŁÓW

Pierwszy odruch ludzki po ustaniu działań wojennych to odbudowa dachu nad głową, ale równocześnie ratowanie kościołów, tam gdzie zostały choć fragmenty strzaskanych murów. Powszechnie stawiano powojkowe baraki lub prowizoryczne kaplice, by ludzie mogli gromadzić się na nabożeństwach, a zrujnowane kościoły dźwigano ze zniszczeń.

To był pierwszy rozdział budownictwa kościelnego po wojnie. Już w 1945 r. wiele parafii przystąpiło do odbudowy swoich świątyń. Należy do nich: Wyszków, Zakroczym, Radziwie, Sielun, Smogorzewo, Mława, Nowe Miasto, a w Płocku przystąpiono do usuwania zniszczeń w katedrze.

W 1939 r. XVIII-wieczny wyszkowski kościół w 80% został zniszczony. Pozostały strzępy murów. Ocalała jedynie kaplica Matki Bożej od strony południowej z pięknym obrazem Madonny, który parafianie i okoliczna ludność uważają za cudowny. Po wojnie w ciągu trzech lat ks. J. Fydrzszewski odbudował świątynię, przywracając jej pierwotny styl, który przez dawniejsze remonty uległ pewnemu zniekształceniu. Dziś po odbudowie kościoła, położony na wyniosłym brzegu Bugu, jest pięknym akcentem starego miasta, pomnikiem jego historii.¹³

W Zakroczymiu we wrześniu 1939 r. Niemcy spalili XVI-wieczny kościół parafialny. Cały dach, stropy, ołtarze i wyposażenie wnętrza spłonęły. Pozostały tylko poszarpane pociskami i osmolone pożarem mury i ruina nie opodal stojącej dzwonnicy.

¹¹ MPP 1—4 (1946) 5—8.

¹² MPP 1—4 (1946) 12.

¹³ Akta Kurii Diecezjalnej Płockiej (dalej cyt. Akta KDP), t: par. Wyszków.

W latach 1945—1949 odbudował kościół pod kierunkiem arch. M. Szymańskiego ks. P. Skura, z dużą pieczołowitością odtwarzając bryłę kościoła. Później w 1960 r. świątynia otrzymała organy, a w 1966 r. witraże.¹⁴

Kościół sieluński z 1805 r., rozbudowany w latach 1913—1919, stojący nad Narwią, w 1944 r. podczas walk na przyczółku różańskim został doszczętnie zniszczony. Odbudową kierował po wojnie ks. R. Tarwacki, zakończono ją w 1957 r. W trudnym okresie powojennym w trakcie odbudowy nie przebadano fundamentów, które później okazały się zbyt słabe. W latach 1976—1977 ks. S. Raczkowski wzmocnił fundamenty rysującego się kościoła i podniósł wieżę, którą w pierwszej fazie odbudowy obniżono ze względu na słabe fundamenty.¹⁵

Kościół smogorzewski, podczas walk na przyczółku pułtuskim, 25 października 1944 r. został minami zniszczony przez wojska niemieckie. W czasie tych walk legła w gruzach cała parafia. Jak okiem sięgnąć, sterczały tylko ruiny i zgłiszcza. Mimo trudnych niezwykle warunków, w jakich znalazła się miejscowa ludność, nie zabrakło dobrej woli i poświęcenia do dźwignięcia z ruin kościoła. Tymczasem wiernym jako kaplica służył barak. Odbudową, która miała miejsce w latach 1945—1958, kierował ks. F. Malinowski. Obraz Matki Bożej, cieszący się tu szczególnym kultem, zaginął w czasie wojny.¹⁶

W Radziwiu we wrześniu 1939 r. pociski artyleryjskie uszkodziły wieżę. Po aresztowaniu proboszcza ks. F. Giergelewicza 19 lutego 1941 r., kościół został zamieniony na skład. W styczniu 1945 r. spalili go Niemcy, zostały tylko mury i sklepienia. Odbudował go w latach 1945—1947 ks. A. Strużyński.¹⁷

Gdy chodzi o kościół farny w Mławie, to 15 stycznia 1945 r. jedna z bomb zniszczyła nawę boczną, a inna upadła na nawę główną burząc częściowo dach, sufit i posadzkę. Zaraz po wojnie kościół odbudowano.¹⁸

Natomiast w Nowym Mieście poważniejsze uszkodzenia miały miejsce w styczniu 1945 r. Pociski artyleryjskie rozbiły ścianę wschodnią, uszkodziły zachodnią, zniszczyły dach na całym kościele, rozbiły piękny zabytkowy główny ołtarz i zniszczyły witraże. Zaraz po wojnie ks. J. Kardynał usunął zniszczenia, ale cennego ołtarza późnorennesansowego nie uratował, wstawiając w to miejsce nowy.¹⁹

W tym czasie w ciągu 1945 i 1946 r. odbudowano sklepienie i położono dach na katedrze płockiej, która we wrześniu 1939 r. została zbombardowana. W latach następnych odrestaurowano zniszczoną polichromię.²⁰

W 1946 r. rozpoczęły odbudowę kościołów dwie dalsze parafie, a mianowicie: Pomiechowo i Poreba. W Pomiechowie we wrześniu 1939 r. uległ zniszczeniu dach, wieża i ściany kościoła parafialnego, sięgającego początkami swymi XVI wieku. W latach 1946—1950 ks. S. Mazurczak odbudował go, a w latach 1955—57 Z. Baudouin de Courtenay wykonała w nim polichromię.²¹

W Porebie kościół z 1780 r., rozbudowany w 1880 r., w czasie działań wo-

¹⁴ Akta KDP, t: par. Zakroczym.

¹⁵ Akta KDP, t: par. Sieluć.

¹⁶ Akta KDP, t: par. Smogorzewo.

¹⁷ Akta KDP, t: par. Płock-Radziwie.

¹⁸ Akta KDP, t: par. Św. Trójcy w Mławie.

¹⁹ Akta KDP, t: par. Nowe Miasto.

²⁰ Akta KDP, t: par. katedralna w Płocku.

²¹ Akta KDP, t: par. Pomiechowo.

jennych w 1944 r. spłonął i został poważnie uszkodzony. W latach 1946—1948 został odbudowany przez ks. J. Nadratowskiego.²²

W dwa lata po wojnie, w 1947 r., rozpoczęto odbudowę kościołów w Zambskach i Różanie. Kościół w Zambskach, wzniesiony w latach 1896—1900, został uszkodzony w 1939 r., a jeszcze bardziej zrujnowany pociskami w 1944 r. Zniszczeniu uległa wieża i sklepienia. W 1945 r. obawiano się, że trzeba będzie rozebrać mury niebezpiecznie zarysowane. Księża K. Korzyb i W. Bernas z dużym oddaniem odbudowali go całkowicie w latach 1947—1957.²³

W Różanie kościół, prawdopodobnie z XV w., rozbudowany w latach 1907—1913, w 1939 r. został poważnie uszkodzony: zburzono wieżę, spłonął dach, a sklepienia miejscami podziurawiły pociski. W czasie okupacji szkody usunięto. Niestety jesienią 1944 r. i w styczniu 1945 r. w czasie walk o przyczółek różański kościół został zniszczony w 80%. Kaplicę urządzono w domu parafialnym. Odbudował go ks. S. Puchaczewski w latach 1947—1951. Ponadto na terenie parafii w miejscowości Ponikiew-Zawady w 1945 r. został rozebrany i spalony przez żołnierzy stary, modrzewiowy, zabytkowy kościół. Na jego miejscu postawił ks. S. Puchaczewski mały kościółek z drewna, który otynkowano i pokryto gontami w 1948 r.²⁴ Podobnie w tym czasie w sąsiedniej parafii szelkowskiej w miejscowości Św. Rozalia stanął kościółek drewniany postawiony przez ks. J. Gosika na miejsce modrzewiowego, rozszarpanego czołgami w październiku 1944 r.²⁵

Wkrótce po wojnie ks. K. Bruzdewicz przystąpił do odbudowy i ratowania kościołów pułtuskich, kościoła w Kacicach i kaplic w terenie. Jesienią 1944 r. w czasie walk na przyczółku pułtuskim wszystkie te miejsca kultu ucierpiały. Kolegiata z 1449 r. miała zniszczony dach. Widocznie dzięki usytuowaniu w niewielkiej dolinie nie poniosła większych szkód, tak że cenne zabytkowe wyposażenie ocalało. Natomiast stojąca nie opodal wyniosła XVIII-wieczna dzwonnica została tak zrujnowana, że spośród gruzów sterczały tylko fragmenty murów. Dach na kolegiacie został położony w 1945 r., a odbudowa dzwownicy trwała długo, jeszcze w 1955 r. była nie ukończona.

Kościół Św. Krzyża z 1531 r. uległ ruinie. Pociski artyleryjskie rozbiły dach, sufit, dwie ściany i fronton. W cztery lata po zburzeniu odbudowano go, pozostawiając restaurację wnętrza na następne lata.

Monumentalny kościół Św. Piotra i Pawła (1683—1700), typowy przykład baroku jezuickiego, wyszedł z wojny poważnie zrujnowany. Fronton z dwiema wysokimi wieżami został całkowicie rozbity, dach i drugi fronton nad prezbiterium bardzo uszkodziły pociski, mury miejscami popękały. W latach 1947—1950 kościół został odbudowany. Ponieważ pełnił on rolę kościoła szkolnego, odbudowali go prefekci pułtuscy.

Poreformacki kościół Św. Józefa z XVII wieku wraz z klasztorem był mniej zrujnowany, ale też dopiero w 1950 r. ukończono odbudowę. Ponadto kaplica Św. Magdaleny w Pułtusk została odbudowana, a kościół filialny w Kacicach, kaplica w Grabowcu i w Przemiarowie, częściowo uszkodzone, zostały w latach powojennych odrestaurowane.²⁶

Jesienią 1944 r. podczas zaciętych walk na przyczółku w rejonie Dzierże-

²² Akta KDP, t: par. Poręba.

²³ Akta KDP, t: par. Zambski.

²⁴ Akta KDP, t: par. Różan.

²⁵ Akta KDP, t: par. Szelków.

²⁶ Akta KDP, t: par. Pułtusk.

nina neogotycki kościół projektowany przez J. P. Dziekońskiego w Dzierżeniu, pobudowany w latach 1910—1917, zamieniono w ruinę. Rozbito wieżę, dach, sklepienia, pozostały tylko postrzępione mury, sterczące wśród zgliszcz i ruin osady rozrzuconej wzdłuż rzeki. Odbudowa tego wielkiego obiektu szła powoli i do dzisiaj jeszcze nie jest całkowicie skończona. Stopniowo wyremontowano mury, odbudowano sklepienia, w 1959 r. pokryto kościół blachą. Został on pomalowany, otrzymał nowe wyposażenie, ale jeszcze sporo czasu upłynie, zanim wszystkie rany wojny zabliźnią się. Odbudowę kontynuowało szereg księży kolejno zmieniających się (ks. J. Reichert, ks. Cz. Kiliś, obecnie ks. J. Pietrzyk).²⁷

Kościół Św. Ducha w Rypinie z 1713 r., przebudowany w 1826 r., został rozebrany przez Niemców w 1942 r. Obecną kaplicę cmentarną na jego miejscu wzniesiono w 1950 r.²⁸

Murowany kościół z 1833 r. w Brańszczyku został poważnie uszkodzony w 1944 r. Runęły wieże, fronton, dach i sufit. Po wojnie przeprowadzono niezbędne naprawy, a około 1965 r. gruntowny remont.²⁹

Na tym zamyka się lista kościołów i kaplic odbudowanych z zachowaniem ich pierwotnego kształtu. Pozostały jeszcze do odbudowy kościoły zastąpione zaraz po wojnie prowizorycznymi kaplicami z myślą o odbudowie w dogodniejszym czasie i według nowych projektów. Ponieważ zdecydowano, że te kościoły odbuduje się w nowym kształcie, zostaną one omówione w następnym rozdziale.

III. BUDOWA NOWYCH KOŚCIOŁÓW

Całkiem nowy rozdział budownictwa kościelnego w powojennej historii diecezji płockiej to budowa nowych kościołów. Jedne z nich powstały na ruinach poprzednich, ale już według nowych projektów, inne w ośrodkach, które ze względów duszpasterskich domagały się nowych kościołów. Specjalną grupę stanowią kościoły rozbudowane, co przy dzisiejszych zasadach konserwatorskich często kończyło się wzniesieniem nowej budowli.

Grupa kościołów odbudowywanych, ale już według nowej koncepcji, stanowi rodzinę najliczniejszą. Najczęściej wojna była przyczyną zniszczenia tych kościołów, w niewielu wypadkach pożar lub zużycie się budowli. Historia budowy tych kościołów zostanie przedstawiona na najbliższych kartach. Chronologicznie biorąc pierwszym w tej grupie był kościół w Czermnie. Zastąpił on drewniany kościół z XVIII w., który istniał do 1950 r.³⁰ W latach 1947—1952 wzniesiono tu nowy kościół murowany według projektu A. Szaniawskiego, przygotowanego jeszcze w 1935 r. Budowę rozpoczął ks. W. Helenowski, dokończył ks. W. Chrzanowski. Kościół konsekrował biskup płocki T. Zakrzewski 10.VIII.1952 r.

Pozostałe kościoły z tej grupy z reguły powstały na gruzach świątyń zniszczonych w czasie wojny. W latach 1947—1953 w Łopacinie ks. J. Kraw-

²⁷ Akta KDP, t: par. Dzierżenin.

²⁸ Akta KDP, t: par. Rypin.

²⁹ Akta KDP, t: par. Brańszczyk.

³⁰ Akta KDP, t: par. Czermno.

czyński pobudował utrzymany jeszcze w duchu eklektyzmu murowany kościół według projektu arch. B. Zborowskiego. Modrzewiowy kościół z 1781 r. zamieniony przez Niemców na skład amunicji i podpalony 17 stycznia 1945 r. spłonął doszczętnie. Nowy kościół konsekrował 25.X.1953 r. biskup płocki T. Zakrzewski. Znajduje się tu bardzo czczony obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem wzorowany na rzymskim „Janna coeli”, odtworzony w 1946 r. po spalaniu w 1945 r.³¹

W latach 1957—1961 w Szwelicach ks. W. Biały wznosił murowany kościół według projektu arch. St. Marzyńskiego, na miejscu XVIII-wiecznego, który spłonął wskutek działań wojennych w nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r. Przez kilkanaście lat nabożeństwa odprawiano w prowizorycznym baraku. W dniu 6.XI.1973 r. biskup płocki B. Sikorski konsekrował kościół. Jest on utrzymany w manierze neoromańskiej, ale potraktowanej bardzo swobodnie. Otrzymał marmurowe prezbiterium, a ostatnio organy.³²

W czasie wojny w Gąbinie po aresztowaniu księży w 1940 r. kościół został zamknięty. Neogotycką świątynię, pobudowaną według projektu J. Dziekońskiego w latach 1913—1934, w 1942 r. Niemcy rozebrali. W 1945 r. zbudowano prowizoryczną kaplicę, a w latach 1957—1966 ks. S. Budczyński wznosił na starych fundamentach żelbetowy kościół według projektu arch. St. Marzyńskiego. Kościół z całym zespołem sal katechetycznych został bardzo solidnie zbudowany, pieczołowicie dopracowano każdy szczegół. Został konsekrowany 16.X.1966 r. przez biskupa płockiego B. Sikorskiego jako pomnik Sacrum Millennium w diecezji płockiej.³³

W latach 1958—1960 w Stupsku ks. M. Czapła pobudował kościół murowany według projektu arch. P. Rzepieckiego; poświęcenia dokonał biskup P. Dudziec 8.XI.1960 r. Nowy kościół pobudowano w miejsce drewnianego konsekrowanego w 1713 r., który spłonął w 1910 r. Wiernym od 1913 r. służyła niewielka kaplica specjalnie zakupiona z Sulerzyża. W trakcie budowy nie dokończono dwu wież zaprojektowanych na frontonie. Kościół, od strony architektonicznej bardzo tradycyjny, ostatnio otrzymał organy i polichromię.³⁴

W 1969 r. w Klukowie spłonął zabytkowy drewniany kościół z 1763 r. W ramach odbudowy w latach 1965—1969 ks. H. Piórkowski wybudował żelbetowy kościół według projektu St. Marzyńskiego. Poświęcenia kościoła dokonał w dniu 24.VIII.1969 roku biskup płocki B. Sikorski. Prace dekoracyjno-wykończeniowe są daleko zaawansowane i prowadzone z dużą troską o jakość.³⁵

W latach 1969—1978 w Gostyninie ks. J. Gerwatowski wznosił nowy kościół według projektu prof. arch. W. Pieńkowskiego, w miejsce neoromańskiego z lat 1910—1925, rozebranego przez Niemców w 1941—1942 r. Konsekrował go biskup płocki B. Sikorski 17 września 1978 roku. Jest on największy z kościołów wybudowanych po II wojnie światowej w diecezji płockiej. Monumentalny dwupoziomowy żelbetowy kościół z zespołem sal parafialnych i katechetycznych może pomieścić ponad 5000 osób. Mimo wielkiej przestrzeni wierni doskonale w nim się czują dzięki uszanowaniu skali ludzkiej w roz-

³¹ Akta KDP, t: par. Łopacin.

³² Akta KDP, t: par. Szwelice.

³³ Akta KDP, t: par. Gąbin.

³⁴ Akta KDP, t: par. Stupsk.

³⁵ Akta KDP, t: par. Klukowo.

wiązaniu wnętrza, którego projektantem, a także otoczenia kościoła, jest prof. Urbanowicz.³⁶

W latach 1971—1974 w Sypniewie ks. R. Tarwacki wznosił kościół murowany według projektu B. Brukalskiej-Sokołowskiej. Zmiany, jakie w stosunku do projektu wprowadzono w trakcie budowy, niezbyt korzystnie wpłynęły na ostateczny kształt, zwłaszcza wnętrza kościoła. Jest on niemniej owocem pasji ks. Tarwackiego, który wcześniej odbudował murowany kościół w Sieluniu i wznosił nowy drewniany kościół filialny w Żebrach Perósach. Kościół w Sypniewie powstał w miejsce drewnianego kościoła z 1914 r., który rozebrali Niemcy w 1944 r. Wiernym w latach 1945—1974 służyła prowizoryczna kaplica.³⁷

W latach 1973—1975 w Smoszewie ks. W. Nowak i ks. St. Szulc wzniesli murowany kościół według projektu prof. St. Marzyńskiego, w miejsce drewnianego z 1760 r., który spłonął w 1971 r.³⁸

W latach 1974—1978 w Bonisławiu ks. Romuald Jaworski pobudował kościół parafialny według projektu arch. A. Pawlikowskiego, na miejscu XVI-wiecznego kościoła drewnianego, który 8.VII.1942 r. spłonął w czasie burzy. Wiernym od 1945 r. służył za kościół barak. Powstał tu średniej wielkości murowany kościół o szlachetnej bryle, doskonale wpisanej w krajobraz wsi mazowieckiej. Wnętrze zwraca uwagę swoją szlachetną prostotą. 28.V.1978 r. konsekrował kościół biskup płocki B. Sikorski.³⁹

W latach 1974—1978 w Mławie, w parafii Przemienienia Pańskiego, ks. M. Czapla wybudował kościół murowany według projektu prof. arch. St. Marzyńskiego. Stał on w miejscu, gdzie okupant w 1941 r. rozebrał nie dokończony jeszcze kościół, który rozpoczęto w 1928 r. Nowy kościół został konsekrowany przez biskupa płockiego B. Sikorskiego 8.X.1978 r.⁴⁰

Również w latach 1974—1978 powstał kościół parafialny w Bulkowie. Zbudował go ks. L. Rawa według projektu prof. arch. St. Marzyńskiego w miejsce XVIII-wiecznego drewnianego kościoła, rozebranego w 1942 r. przez Niemców. Od 1945 r. wiernym służył jako kościół wojskowy barak. Nowy kościół, niezbyt wielki, z jedną boczną nawą, razem z plebanią budowaną równolegle z nim, tworzy udany zespół architektoniczny. Został bardzo dobrze przyjęty przez ogół wiernych i księży. Konsekrował kościół biskup płocki B. Sikorski 27.VIII.1978 r.⁴¹

W latach 1975—1978 w Szelkowie ks. A. Pasternakiewicz na miejscu neogotyckiego kościoła zniszczonego przez Niemców w 1944 r. w czasie walk o przyczółek różański⁴², pobudował murowany, dwupoziomowy kościół według projektu arch. P. i St. Marzyńskich. Powstała tu świątynia średniej wielkości o oryginalnej architekturze. W zamyśle architektów prezbiterium jest celowo intensywnie doświetlone, by całą uwagę wiernych skupić na akcji liturgicznej. Kościół został konsekrowany w dniu 28.X.1978 r. przez biskupa płockiego B. Sikorskiego.

W latach 1975—1978 w Sudragach ks. R. Bralczyk, proboszcz ligowski, pobudował kościół murowany według projektu prof. arch. St. Marzyńskiego.

³⁶ Akta KDP, t: par. Gostynin.

³⁷ Akta KDP, t: par. Sypniewo.

³⁸ Akta KDP, t: par. Smoszewo.

³⁹ Akta KDP, t: par. Bonisław.

⁴⁰ Akta KDP, t: par. Przemienienia Pańskiego w Mławie.

⁴¹ Akta KDP, t: par. Bulkowo.

⁴² Akta KDP, t: par. Szelków.

Powstał on w miejsce drewnianego z 1744 r., który spłonął w 1955 r. Konsekrował go 25.VI.1978 r. biskup płocki B. Sikorski.⁴³

W Górkach Dobrzykowskich w miejsce drewnianej kaplicy pochodzącej z ok. 1730 r., rozebranej przez Niemców w czasie II wojny światowej, w 1960 r. mieszkańcy rozpoczęli budowę kaplicy murowanej, ale prace wstrzymano i dopiero w 1976 r. ks. J. Gach, proboszcz dobrzykowski, dokończył ją według projektu arch. H. Sęczykowskiego. Powstało maleńkie piękne sanktuarium Maryjne, doskonale wkomponowane w pradolinę Wisły.⁴⁴

W 1978 r. w Pokrzywnicy ks. J. Kanicki rozpoczął budowę żelbetowego kościoła według projektu arch. A. Pawlikowskiego w miejsce zniszczonego w czasie działań wojennych w 1944 r. kościoła z 1881 r. Tymczasem wierni od 1945 r. korzystają z baraku wojskowego. Spodziewamy się, że powstanie bardzo oryginalny kościół o bryle konsekwentnie narzuconej przez konstrukcję, co w ostatecznym efekcie powinno dać również dobre wnętrze.⁴⁵

Druuga grupa kościołów zbudowanych w nowo powstałych ośrodkach liczy 6 obiektów. Historia powstania tych 6 kościołów jest bardzo ciekawa.⁴⁶

W Osuchowej Nowej, ukrytej wśród lasów, z dala od większych traktów, mamy jedyny kościół w diecezji płockiej wybudowany w latach okupacji hitlerowskiej. Tu w 1943 r. wzniesli go w wielkim pośpiechu mieszkańcy Osuchowej w tajemnicy przed Niemcami. Obiekt ten, choć nie grzeszy zbytnią urodą, wydaje się godny wzmianki ze względu na niecodzienne warunki, w jakich powstał.⁴⁷

W 1948 r. w Somiance ks. S. Zając uzyskał dla parafii nadanie gruntu i spichrza dworskiego, który przebudowano na kościół. Następnie około 1960 r. kościół otrzymał obszerną kaplicę katechetyczną, nową zakrystię, wieżę i stopniowo nowy wystrój wnętrza. Obok urządzono również plebanię, a dotychczasowy kościół parafialny w Barcicach z 1758 r. położony wprawdzie w pięknym nadbużańskim krajobrazie, ale na skraju parafii, stał się kościołem filialnym.⁴⁸

W 1957 r. w Żebrach Perosach ks. R. Tarwacki, proboszcz sieluński, biorąc pod uwagę potrzeby duszpasterskie wiernych w rejonie zbyt odległym od kościoła parafialnego, pobudował drewniany kościół filialny wraz z plebanią i budynkami gospodarczymi. Stąd też powstał obiekt skromny, ale w tych warunkach wystarczająco zabezpieczający możliwość organizowania pracy duszpasterskiej dla okolicznej ludności. Z tym większym szacunkiem trzeba oceniać ten obiekt, że w tymże 1957 r. ks. Tarwacki skończył odbudowę kościoła parafialnego, zniszczonego w 1944 r.⁴⁹

W tym też czasie, a dokładnie w latach 1957—1961, ks. J. Krawczyński, proboszcz soński, zbudował murowany kościół w Gąsocinie, według projektu inż. Zborowskiego. Konsekrował go w 1961 r. bp P. Dudziec. Świątynia została wybudowana z myślą o utworzeniu nowej parafii, która formalnie została erygowana w 1971 r. przez biskupa płockiego B. Sikorskiego.⁵⁰

⁴³ Akta KDP, t: par. Ligowo.

⁴⁴ Akta KDP, t: par. Dobrzyków.

⁴⁵ Akta KDP, t: par. Pokrzywnica.

⁴⁶ Wiele parafii w diecezji ma bardzo rozległe tereny, tak że ludzie chodzą w niektórych wypadkach 10 km do kościoła parafialnego.

⁴⁷ Akta KDP, t: par. Osuchowa Nowa.

⁴⁸ Akta KDP, t: par. Barcice.

⁴⁹ Akta KDP, t: par. Zebry Perosy.

⁵⁰ Akta KDP, t: par. Gąsocin.

Piątym kościołem z tej serii jest kościół drewniany w Rzewniu. Wybudował go w latach 1958—1960 ks. S. Jakubiak dla świeżo erygowanej przez bpa T. Zakrzewskiego parafii. Wnętrze kościoła zostało urządzone w latach późniejszych przez ks. St. Welencę.⁵¹

W Płocku przy kaplicy urządzonej staraniem ks. S. Lasockiego w 1929 r. bp A. J. Nowowiejski erygował parafię i powierzył ją salezjanom. Gdy przygotowano się do budowy kościoła, wybuchła wojna. Ostatnio dzięki usilnym staraniom biskupa płockiego B. Sikorskiego uzyskano zezwolenie i w 1977 r. księża salezjanie rozpoczęli budowę kościoła Św. Stanisława Kostki według projektu prof. arch. Mackiewicza. Będzie to największy kościół w diecezji płockiej, mogący pomieścić na swych dwu poziomach około 10 000 wiernych. Kościół dolny będzie otoczony pierścieniem kaplic i sal katechetycznych. Potężną bryłę na planie oktagonu zwieńczy strzelista iglica wieży. Prace budowlane są już daleko zaawansowane.⁵²

Trzecia grupa kościołów, godna uwagi w interesującym nas okresie, to kościoły rozbudowane. Jest ich 4. W tym tylko w Rybieniu Leśnym rozbudowa jest ukończona, pozostałe kościoły są w trakcie rozbudowy.

Rybienko Leśne, położone nad Bugiem wśród sosnowych lasów, stało się już w okresie międzywojennym popularnym ośrodkiem letniskowym. W latach 1936—1938 z ofiar wczasowiczów wzniesiono drewnianą kaplicę w modnym wówczas stylu zakopiańskim. W latach 1974—1977 ks. J. Dębowski stopniowo rozbudował ją stawiając dzwonnice murowaną o stalowej konstrukcji na frontonie kaplicy. Projektantem rozbudowy był arch. Ławrow. Wieża kościelna dała kościołowi bardzo efektowny fronton i bardzo korzystnie wpłynęła na funkcjonalność kościoła, stwarzając z maleńkiej kaplicy wystarczająco obszerny kościół. Nie mniej ciekawie prezentuje się wnętrze.⁵³

W Zycku niewielki kościół z 1870 r. nie wystarczał wiernym. Ostatnio uzyskano zezwolenie na jego rozbudowę. W 1978 r. ks. St. Welenc przystąpił do stawiania fundamentów. Projekt rozbudowy opracował arch. H. Sęczykowski. Będzie to nowoczesna bryła, połączona krótkim pasażem z zabytkowym kościołem. Poprzez pasaż ołtarz będzie widoczny również dla wiernych stojących w starym kościele. Spodziewamy się tu harmonijnego współbrzmienia starej i nowej architektury.⁵⁴

Podobnie w Ostrowitem w erygowanej w dniu 23.III.1976 r. przez biskupa płockiego B. Sikorskiego nowej parafii zaistniała potrzeba rozbudowy maleńkiego kościoła, wzniesionego w latach 1923—1930. Do rozbudowy kościoła przystąpił ks. A. Mamiński jesienią 1978 r. Według projektu arch. H. Sęczykowskiego ma powstać nowy kościół, połączony ze starym dość długim pasażem, a nie opodal nowa plebania. Mamy nadzieję, że również i tu powstanie ciekawy zespół starej i nowej architektury, położony nad malowniczym jeziorem.⁵⁵

W 1978 r. w Okalewie ks. J. Gutowski rozpoczął rozbudowę kościoła z 1846 r. Kościół otrzyma zakrystię, salę katechetyczną i niewielkie powiększenie przestrzeni dla wiernych. Projektantem rozbudowy jest, jak i w dwu poprzednich wypadkach, arch. H. Sęczykowski.⁵⁶

⁵¹ Akta KDP, t: par. Rzewnie.

⁵² Akta KDP, t: par. Św. Stanisława Kostki w Płocku.

⁵³ Akta KDP, t: par. Rybienko Leśne.

⁵⁴ Akta KDP, t: par. Zyck.

⁵⁵ Akta KDP, t: par. Ostrowite.

⁵⁶ Akta KDP, t: par. Okalewo.

Podsumowując dorobek diecezji w postaci nowych kościołów w 35-leciu powojennym trzeba z satysfakcją podkreślić, że jest on duży. Wybudowanie 23 nowych kościołów w czasach nie sprzyjających tego typu inwestycjom należy ocenić z uznaniem. To prawda, że 9 z nich powstało na gruzach kościołów zniszczonych przez wojnę, ale gdy się weźmie pod uwagę trudności, jakie trzeba było pokonać, by rozpocząć ich budowę, nie zmniejsza to satysfakcji z dokonanego dzieła.

Cieszy też bardzo fakt, że stanęło w tym czasie 6 kościołów w nowych ośrodkach.

Z tej grupy 23 nowych kościołów 15 zostało wybudowanych w ostatnim piętnastoleciu i wśród nich znajdują się najbardziej imponujące świątynie. Spośród tych 15 kościołów 6 było konsekrowanych w 1978 r., nazwanym w diecezji rokiem konsekracji kościołów.

IV. REMONTY KOŚCIOŁÓW

Lata bezpośrednio po wojnie to nie tylko odbudowa zniszczonych kościołów, ale i remonty wielu innych. Jedne z nich działania wojenne uszkodziły, inne zostały po zamknięciu zdewastowane przez okupanta. Okres remontów to ratowanie zniszczonych i przeciekających dachów, czym tylko się dało, często mozaiką złożoną z dachówki, papy i różnego rodzaju blach. Po tym pionierskim okresie stopniowo poprawia się stan dachów. Zaczyna się zamurowywać wyrwy po pociskach, wstawiając na pamiętkę niewypały. Przystępuje się do odbudowy zniszczonych wież, wieżyczek i szczytów. Obserwuje się pewną stabilizację. Stopniowo zaczyna się przeprowadzać remonty bieżące i kapitalne. W latach 1947—1979 przeprowadzono remont drewnianego kościoła w Łętowie, w 1950 r. w Uniecku, w 1953 r. w Unieżyżu, w 1959 r. w Strzegowie, w 1963—1964 w Szczutowie. Zaczęto remonty kościołów murowanych w Osieku (1951—1954 r.), fary w Sierpcu (1952—1953 r.), w Orszymowie (1962 r.) i kilku innych.⁵⁷ Po przeprowadzeniu najpilniejszych remontów przystępuje się do konserwacji polichromii i malowania wnętrza. Oprócz poważnych prac przy polichromii w katedrze płockiej notuje się w tym czasie w diecezji parę nowych udanych polichromii. Między innymi w latach 1948—1952 E. Przeorska wykonuje polichromię w Sikorzu, później w Sohocinie i Żurominie (1960 r.). W tym okresie otrzymują polichromię kościoły w Bodzanowie i w Długosiodle (1956 r.).⁵⁸ Ogólnie biorąc do połowy lat sześćdziesiątych obserwuje się przykłady podejmowania poważnych prac budowlanych czy remontowych przez pewną grupę księży. Ogół księży starał się zaspokoić najpilniejsze potrzeby remontowe, w rezultacie czego było sporo remontów bieżących, ale mało kapitalnych.

Dopiero po 1964 r. sytuacja z roku na rok się zmienia. Dużo kościołów drewnianych i murowanych, pozbawionych od lat remontów kapitalnych, wymagało poważniejszych zabiegów remontowo-konserwatorskich. Flekowanie i malowanie szalunków, przecieranie tynków, przekładanie dachówki

⁵⁷ Akta KDP, tt: par. Łętowo; Unieck; Unierzyż; Strzegowo; Szczutowo; Osiek; Sierpc; Orszymowo.

⁵⁸ Akta KDP, tt: par. Sikorz; Sohocin; Żuromin; Bodzanów; Długosiodło.

czy łatanie blachy już nie wystarczało. Zwłaszcza wielu kościołom drewnianym remonty kapitalne były już bardzo potrzebne, choć te same problemy dotyczyły kościołów murowanych.⁵⁹

Biskup B. Sikorski po objęciu rządów wkrótce zorientował się w skali potrzeb remontowo-budowlanych w diecezji i stał się inspiratorem tych prac. Odtąd obserwuje się nie notowaną już dawno liczbę parafii przystępujących do remontów kościołów, malowania, fundowania witraży, organów, dzwonów, ławek i wyposażenia kościołów.

Remonty dachów przeprowadzono nie tylko z rozmachem, ale na dobrym poziomie. Stało się normą impregnowanie drewna, co znakomicie poprawia jego trwałość. Ostatnio zaczyna się stosować środki impregnacyjne, które równocześnie zabezpieczają przed ogniem.⁶⁰ Nie trzeba chyba dodawać, jakie to ma znaczenie dla trwałości naszych kościołów. W tym okresie najpierw katedra płocka została pokryta miedzianą blachą. Obecnie takie pokrycie mają już bazyliki czerwińska i pułuska, kościół farny w Płocku, kościoły parafialne w Drobinie, Bielsku, Brańszczyku i Wyszogrodzie.⁶¹ Nowa grupa parafii przygotowuje się do krycia miedzią swoich kościołów. Inne kościoły stopniowo otrzymują solidne remonty dachów, nową blachę cynkową lub ocynkowaną, czy dodatkowe zabezpieczenia dachówek. Wszystkie te zabiegi mają uchronić budowle od zacieków.

Ponieważ wiele kościołów murowanych ma zawilgocone mury z braku izolacji poziomej przy fundamentach, w paru wypadkach osuszono je metodą elektroosmotyczną, kilka parafii przygotowuje się do takich zabiegów. Spodziewamy się, że będzie ich coraz więcej.⁶²

Widzi się ogólnie w diecezji dbałość o elewacje murowanych kościołów. Tynki w miarę potrzeb wymienia się, przeciera lub maluje. Zwykle remont kończy się położeniem nowej posadzki, jeśli zachodzi taka potrzeba, i malowaniem wnętrza. W kilku zabytkowych kościołach położono marmur, jak na przykład w gotyckich kościołach w Szeńsku, Makowie, w barokowym kościele Sw. Jana w Płocku i wielu innych. Prawie nie ma kościołów w naszej diecezji, w których w ostatnich latach nie przeprowadzono by większych lub mniejszych remontów, a często były to remonty bardzo poważne, jak np. w Sieluniu, Różanie, Pułtusk czy Strzegocinie.⁶³ Na specjalną uwagę zasługują remonty kościołów drewnianych. Dotychczas budynek drewniany stał tak długo, dopóki nie został zniszczony całkowicie przez drewnojady czy grzyb. Starano się remontami bieżącymi przedłużyć jego żywot, ale przychodził moment, kiedy trzeba było go przebudować. Gromadzono materiał, rozbierano stary budynek, wykorzystywano zdrowe drewno do budowy nowego kościoła. W rezultacie takiej przebudowy powstawał już budynek nie tylko nowy, ale i często zmieniony w zależności od istniejących osiągnięć w technice budowlanej czy inwencji majstra. Historia naszych kościołów drewnianych jest usiana datami kolejnych przebudowań.⁶⁴ Ponieważ w opinii

⁵⁹ Najwięcej problemów stwarza brak izolacji poziomej w zabytkowych kościołach.

⁶⁰ Od 1978 r. rozpoczęto stosowanie do impregnacji preparatu Fobos M-2, który zabezpiecza drewno przed drewnojadami, grzybami i ogniem.

⁶¹ Akta KDP, tt: par. katedralna w Płocku; Czerwińsk; Pułtusk; farna w Płocku; Drobin; Bielsk; Brańszczyk; Wyszogród.

⁶² Akta KDP, tt: par. Nowe Miasto, Mława.

⁶³ Akta KDP, tt: par. Sieluń, Różan, Pułtusk, Strzegocin.

⁶⁴ Akta KDP, t: par. Dobrzyków.

ogółu budynki drewniane jako łatwiej ulegające pożarom uchodziły za mniej wartościowe, po zużyciu się musiały często ustępować nowym, murowanym. W diecezji płockiej masowo obserwuje się takie zjawisko na przełomie XIX/XX wieku, kiedy to powstaje wiele murowanych kościołów w miejsce starych drewnianych.⁶⁵ Zniszczenia wojenne, a potem pieczołowita odbudowa skarbów kultury narodowej i kościelnej, uwrażliwiły szersze kręgi społeczeństwa na walory, jakie posiada stara architektura kościelna. Zaczęto zwracać uwagę nie tylko na najbardziej wyeksponowane zabytki, ale i na te rozproszone w terenie, często nie doceniane. Wśród nich znalazło się dużo kościołów drewnianych, cieszących się szacowną metryką. Dzięki temu, że stały z dala od większych ośrodków, przetrwały prawie nie zmienione do naszych czasów.⁶⁶

W latach powojennych stopniowo przemysł chemiczny daje coraz więcej środków do konserwacji drewna. To stwarza realną szansę ratowania dla potomnych autentycznego kształtu naszych świadków przeszłości. Kościoły drewniane, które kiedyś musiały ustępować innym, teraz mają szansę przetrwania w swoim zabytkowym kształcie jako świadkowie kultury religijnej naszych przodków. Człowiek dzisiejszy bardzo ceni sobie kontakt z tym, co ma na sobie patynę wieków. Dlatego nawet najlepiej wyheblowana deska czy mozaika drewniana nie zastąpi w XV- czy XVII-wiecznym kościółku wiejskim bala, na którym jeszcze dziś widać ślady ciesielskiego topora. Ta obszerna dygresja o problemach remontowo-konserwatorskich przy kościołach drewnianych nie była przypadkowa, gdy zważy się, że diecezja ma sporo zabytkowych kościołów drewnianych. Ostatnio wiele kościołów drewnianych otrzymało solidne remonty kapitalne połączone z konserwacją. Z reguły zostały podniesione i posadowiono je na nowych fundamentach z kamienia polnego. Pochylone ściany wyprostowano, wzmocniono lub wymieniono osłabione fragmenty zarówno w murach, wieźbie dachowej, jak i konstrukcjach wież. Wymieniono też najbardziej zniszczone szalunki. Takie remonty kapitalne przeprowadzono w Łukomiu, Gródczu, Dobrzykowie, Sokołowie jednym i drugim, w Rębowie, Lekowie, Mochowie. Kilka parafii jest w trakcie przygotowań do takiego remontu.⁶⁷

Trzeba z satysfakcją podkreślić, że księża jako opiekunowie zabytkowych kościołów, a także konserwatorzy czy majstrzy coraz lepiej rozumieją, że trzeba przewyciężyć w sobie chęć uatrakcyjnienia zabytku. Zwykle przynosiło to tani efekt, rażąco sprzeczny z harmonią zabytkowego wnętrza. Teraz szuka się wszystkich śladów zatartych kolejnymi remontami, by wyeksponować je czy w miarę potrzeby zrekonstruować.⁶⁸ Pamięta się, że każdy z tych kościołów zabytkowych ma prawo do szacunku, jaki przysługuje świadkom przeszłości.

Już wspominaliśmy, że często remont kończy się malowaniem wnętrza. W wypadku gdy kościół posiadał polichromię przedstawiającą pewną wartość historyczną czy estetyczną, przeprowadza się jej konserwację. W innych wypadkach daje się pobiąć, ewentualnie polichromię utrzymaną

⁶⁵ Por. rozdz. I w niniejszej pracy.

⁶⁶ Por. rozdz. I w niniejszej pracy.

⁶⁷ Akta KDP, tt: par. Łukomie; Grodziec; Dobrzyków; Sokołowo; Sokołów; Rębowo; Lekowo; Mochowo; Święte Miejsce.

⁶⁸ Ciekawy efekt osiągnięto w kościele parafialnym w Trzepowie: po usunięciu późniejszej podbitki odsłonięto modrzewiowe belki profilowane.

w gładkich pastelowych kolorach, podkreślającą architekturę wnętrza. Czasami stosuje się polichromię figuralną. Oryginalne polichromie otrzymały ostatnio kościoły w Dzierżgowie i Chorzelach.⁶⁹ Zakupiono też dla wielu nowe organy, a ponad połowa kościołów w diecezji otrzymała instalację ogrzewczą i liczba ich systematycznie rośnie.

Na koniec warto podkreślić, że na 134 poważniejsze remonty kościołów, jakie po wojnie przeprowadzono, ponad 100 przypada na ostatnie piętnastolecie. Ponadto aktualnie 26 kościołów jest w trakcie remontów. Najbardziej cieszy to, że prace są wykonywane solidnie, systematycznie i z coraz większą kulturą techniczną. Zniknęły rażące zaniedbania pod tym względem, a parafie, gdzie kościoły będą musiały otrzymać remonty kapitalne, już przygotowują się do tego.⁷⁰

V. BUDOWNICTWO KOŚCIELNE

Przewaga tradycyjnego budownictwa drewnianego na Mazowszu zadecydowała, że diecezja płocka posiadała nie tylko dużo drewnianych kościołów, ale również drewnianych plebanii i innych budynków kościelnych. Wojna i okupacja przyczyniły się do całkowitego zniszczenia części tych budynków, i dewastacji jeszcze większej liczby.

Po skończonej wojnie trzeba było odbudować plebanie zniszczone razem z kościołami, zwłaszcza w pasie walk nad Narwią na przełomie 1944/45 roku.⁷¹ Równocześnie przystąpiono do bieżących remontów. Jednak w całej diecezji trudności, jakie przeżywał cały kraj po wojnie, nie sprzyjały szerzej zakrojonym pracom. Starano się wówczas odbudować zniszczenia i ratować zagrożone ruiną obiekty. Słaba sieć linii elektrycznych, powszechny brak komunalnych wodociągów i kanalizacji nie tylko na wsi, ale i w większości miasteczek rzutowały na stan wyposażenia w te instalacje również i plebanii. Stosunkowo najszybciej, razem z posuwającą się elektryfikacją całego kraju, kościoły, plebanie i organistówki otrzymały elektryczność. Natomiast sprawa instalacji wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania posuwała się bardzo opornie. Jeszcze w połowie lat sześćdziesiątych ogromną większość plebanii nie posiadała tych instalacji. Gdy rządy diecezją objął biskup B. Sikorski, zaczęły się zmiany na lepsze. W ciągu kilku lat wszystkie plebanie znajdujące się w dobrym stanie technicznym otrzymały instalację wodno-kanalizacyjną i centralne ogrzewanie. Zmodernizowano również część organistówek. Byłoby chyba truizmem przekonywanie o kapitalnym znaczeniu takiej modernizacji dla użytkowników.⁷²

Natomiast budynki osłabione technicznie, zagrzybione, zaczęto zastępować nowymi. Od tego momentu obserwuje się, że co roku kilka parafii przystępuje do budowy nowych plebanii, organistówek, sal katechetycznych i innych budynków. W ten sposób stopniowo zastępuje się budynki technicznie zużyte i przestarzałe, najczęściej drewniane, nowymi murowanymi,

⁶⁹ Bogatą polichromię figuralną w kościele parafialnym w Dzierżgowie wykonał Z. Pabisiak z Krakowa.

⁷⁰ Por. Akta KDP, tt: par. Święte Miejsce; Zielona Ciechanowska; Koziczynek.

⁷¹ Por. rozdz. I w niniejszej pracy.

⁷² Autor opracował statystykę tych instalacji w diecezji w oparciu o Akta KDP.

wyposażonymi w odpowiednie instalacje. W ostatnich piętnastu latach przystąpiły do budowy wielkich plebanii parafie miejskie w Ciechanowie, Sierpcu, Przasnyszu, Nasielsku, Płońsku, Wyszku, parafia katedralna i Św. Jana w Płocku. Przygotowują się do takiej budowy parafie Św. Stanisława w Płocku i kolegiacka w Pułtusku. Wznoszone są plebanie, które oprócz kancelarii z poczekalnią i mieszkaniem proboszczowskim mają mieszkanie dla wikariuszy i często zespoły sal katechetycznych. Wcześniej powstała tylko jedna tego typu plebania wkrótce po wojnie — w Mławie.⁷³

Większość nowych budynków przykościelnych to plebanie wiejskie w małych parafiach budowane dla jednego, a w większych dla dwóch lub trzech księży. Jeśli dany ośrodek ma tendencje rozwojowe, buduje się ilość mieszkań dla wikariuszy z pewną rezerwą, żeby mieć gotowe mieszkania przy zwiększonej liczbie wikariuszy w parafii.

Gdyby się chciało podsumować osiągnięcia, to licząc razem z tymi, które są w trakcie budowy, po wojnie powstało 97 nowych plebanii, z tych 90% pobudowano w ostatnim piętnastoleciu.⁷⁴

Przy projektowaniu nowych plebanii kładzie się nacisk na ich specyficzną rolę, jaką mają do spełnienia. Oprócz tego, że ma to być funkcjonalne mieszkanie dla proboszcza i ewentualnie wikariusza czy wikariuszy oraz pracowników, nie zapomina się o innych funkcjach plebanii, nie mniej istotnych. Dzisiaj, gdy tak bardzo podkreśla się charakter duszpasterski spotkań księdza z interesantami w kancelarii, musi być ona odpowiednio urządzona, obszerna, dobrze doświetlona. W większych ośrodkach kancelarię urządza się w dwóch pokojach, umieszczając w jednym sekretariat, a także dba się o to, by znajdowała się obok poczekalnia. Ludzie przychodzą ze sprawami drobnymi, ale i wielkiej wagi, w momentach radosnych, ale i chwilach głębokiego bólu. Każdy z nich ma prawo po wejściu do kancelarii parafialnej odczuć, że go się tu oczekuje i chce mu służyć pomocą i radą w jego sprawach i problemach.

Inny rodzaj spotkań w plebanii to zebrania większej liczby księży przy okazji niektórych uroczystości religijnych i wizytacji biskupich. W tych momentach plebania staje się domem reprezentacyjnym parafii i musi odpowiednio tym zadaniem sprostać. Dlatego dba się o możliwość łączenia pokoju stołowego z sąsiednim, możliwie obszernym, by w razie potrzeby stworzyć odpowiednią przestrzeń dla obrad czy spotkania przy stole. Odpowiednie warunki do tego rodzaju spotkań są bardzo ważne w dobie kryzysu kontaktów międzyludzkich w większych zespołach.⁷⁵

Dotychczas dużo wikariatów pod względem metrażu i wyposażenia pozostawiało wiele do życzenia. Trzeba z satysfakcją podkreślić, że ostatnio bardzo dba się o to, by były to pełnowartościowe mieszkania. Typowy wikariat ma dwa pokoje, przedpokój i łazienkę. Przy budowie plebanii czy budynków specjalnie na wikariaty przeznaczonych przestrzega się skrupulatnie tej zasady, a w starych plebaniach, tam gdzie tego minimum brak, w ramach modernizacji stopniowo dąży się do poprawy metrażu i wyposażenia wikariatu. Jest to o tyle sprawa istotna, że warunki mieszkaniowe mają duży wpływ na samopoczucie człowieka, a z kolei na jego pracę. Jest

⁷³ Akta KDP, tt: par. Ciechanów; Sierpc; Przasnysz; Nasielsk; Płońsk; Mława.

⁷⁴ Wg statystyki autora.

⁷⁵ Wydział d/s Artystyczno-Budowlanych w Kurii Diecezjalnej Płockiej w dyspozycjach dla architektów przy budowie nowych plebanii posługuje się opracowanymi na swój użytek schematami.

realna nadzieja, że w ciągu najbliższych lat ta sprawa zostanie uregulowana w sposób zadowalający.

Niektóre z nowych plebanii zasługują na wyróżnienie ze względu na rozmiary czy udany kształt architektoniczny, jak np. w Bulkowie, Łęgu, Nasielsku, Obrytem, przy katedrze i u Św. Jana w Płocku, w Płońsku, Przasnyszu, Sierpcu, Skierkowiźnie czy ostatnio w Soczewce.⁷⁶

Analogicznie przedstawia się problem modernizacji czy budowy nowych organistówek. W interesującym nas okresie wybudowano około 50 nowych, w tym dużą część w ostatnim piętnastolecu.

Oddzielny problem to los domów parafialnych, zwanych „katolickimi”. W okresie międzywojennym wznoszono je we wszystkich parafiach jako ośrodki dla ówczesnych organizacji religijnych. Z reguły w czasie okupacji zostały zajęte przez Niemców. Po wojnie z wielu z nich zaczęły korzystać instytucje niekościelne. Częściowo w późniejszych latach zwracano je Kościołowi. Niekiedy wykorzystano je jako organistówki lub sale katechetyczne.⁷⁷

Z chwilą gdy na skutek zarządzeń władz cywilnych lekcje religii musiały przejść ze szkoły do budynków kościelnych, powstał poważny problem organizowania sal katechetycznych — w kościołach, domach parafialnych, plebaniach, organistówkach czy prywatnych lokalach. Początkowo warunki, w jakich musiała odbywać się nauka religii, były trudne. Ten pionierski okres diecezja ma za sobą. W nowo budowanych kościołach programowo pomysłano o zespolenie sal katechetycznych. W innych parafiach w miarę potrzeb lokalnych pamiętano o budowie sal katechetycznych w związku z budową plebanii czy organistówki, a czasami wznoszono samodzielne budynki. Równolegle poprawiało się też wyposażenie tych sal, tak że wiele można uznać za wzorowo urządzone. Jednak pewna liczba sal katechetycznych w terenie, poza ośrodkami kościelnymi, jest daleka od ideału. Te sprawy są w dalszym ciągu przedmiotem troski i wysiłków biskupa i diecezji. Równolegle prowadzi się starania o budowę kaplic i ośrodków katechetycznych oraz mobilizuje się ośrodki parafialne do coraz lepszego zarządzania posiadanych punktów katechetycznych. Akcja ta stwarza realne szanse generalnego rozwiązania problemu.

VI. ORGANIZACJA RUCHU BUDOWLANEGO

Ze względu na przyjętą metodę każdy z poprzednich rozdziałów ma krótkie podsumowanie. Z mozaiki tych podsumowań, wziętych razem, zaczyna wyłaniać się coraz pełniejszy i jaśniejszy obraz dziejów budownictwa sakralnego i kościelnego w interesującym nas czterdziestolecu. Widać tragiczne koleje w czasie okupacji; widać heroiczną odbudowę zniszczeń wojennych, widać wysiłki nad podniesieniem jakości zarówno w nowym budownictwie, jak konserwacji spuścizny poprzednich pokoleń. Jednak nie wszystko da się wytłumaczyć tylko potrzebami budowlanymi diecezji czy okolicznościami, w jakich diecezja znalazła się w tym czasie razem z ca-

⁷⁶ Plebania w Soczewce, popularnym miejscu letniskowym, ma układ atrialny.

⁷⁷ Duży diecezjalny dom katolicki w Płocku został przez Niemców zamieniony na kino. Obecnie pełni rolę kina miejskiego.

łym narodem. Wiadomo, że każda społeczność przeżywa swoje lepsze i słabsze lata, w dużej mierze w zależności od indywidualnych walorów ludzi, którzy stają na jej czele. Podobnie też każdy biskup kierując w imieniu Chrystusa wielką społecznością, jaką jest diecezja, pozostawia na jej obliczu ślad swojej indywidualności. Pewne zjawiska pozostałyby niejasne, gdyby pominięto się rolę, jaką spełnili biskupi płoccy w tym okresie.

Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski rządzący diecezją od 1908 roku był właściwie bezsilnym świadkiem tragedii września i początków okupacji. W 1941 roku zginął w obozie w Działdowie.⁷⁸

Po wojnie w latach 1946—1961 rządził diecezją bp Tadeusz Paweł Zakrzewski. Przychodząc do diecezji zdawał sobie sprawę nie tylko z ran moralnych zadanych przez wojnę, ale i ze stanu, w jakim znajdują się kościoły, plebanie i inne budynki kościelne. W trudnych warunkach powojennych starał się organizować pomoc dla odbudowującej się katedry i kościołów, wyznaczając zbiórki w całej diecezji na ten cel.

Przy szczupłych kadrach kapłańskich po gehennie okupacyjnej, personel kurii był skromny. Stąd też najbardziej liczyły się osobiste kontakty biskupa z księżmi zaangażowanymi w odbudowę i remonty. Dopiero pod koniec swoich rządów mianuje w kurii referenta do spraw sztuki kościelnej.

Pierwsze lata po wojnie odznaczają się dużą spontanicznością i oddaniem sprawie odbudowy zniszczonych kościołów.

W tym okresie w niezwykle ciężkich warunkach w diecezji odbudowano 21 kościołów i 3 kaplice. Wiele z tych kościołów dźwigano z gruzów prawie od fundamentów.

Stopniowo nastąpiła pewna stabilizacja. Część księży w dalszym ciągu kontynuowała odbudowę lub przystąpiła do nowych inwestycji. Natomiast większość księży ogranicza się do najpilniejszych prac remontowych. W rezultacie w okresie piętnastolecia rządów bpa T. Zakrzewskiego pobudowano 5 nowych kościołów i kilka nowych plebanii.

Ogólnie biorąc, można piętnastoletni okres rządów bpa Zakrzewskiego nazwać okresem odbudowy zniszczeń wojennych.

Trzecim z kolei biskupem płockim w interesującym nas ostatnim czterdziestoleciu został rządzący obecnie diecezją J. E. bp dr Bogdan Sikorski. Mianowany biskupem 17 I 1964 r. przez Ojca Św. Pawła VI i prekonizowany 21 I na Stolicę Płocką, obejmuje kanonicznie diecezję 13 II 1964 r.

Każdy człowiek, gdy znajdzie się w nowym środowisku, siłą rzeczy ostrzej widzi problemy i sprawy, które zastał. Jeśli ponadto ma stanąć na wyeksponowanym stanowisku i pokierować tym nowym środowiskiem, chęć poznania i ostrość spojrzenia wzmagają się.

Z pewnością stało się to udziałem nowego biskupa płockiego. W dekreście z dnia 21 sierpnia 1964 r., a więc w pierwszych miesiącach rządów, w ramach reorganizacji Kurii Biskupiej, biskup mianuje kierowników sześciu wydziałów w kurii. Jako piąty wymieniony jest tam Wydział Konserwatorsko-Budowlany.⁸⁰

W dekreście o wizytacji kanonicznej z dnia 30 III 1965 r. biskup podkreśla, że wizytacja obejmie m.in. kościoły, kaplice, cmentarze, budynki kościelne.⁸¹

⁷⁸ Diecezja Płocka, Płock 1978, s. 71.

⁷⁹ Por. rozdz. II i V niniejszej pracy.

⁸⁰ MPP 10—11 (1964) s. 235.

⁸¹ MPP 4—5 (1965) s. 108.

W dniu 18 IV 1966 roku biskup wydaje dekret o pracach remontowych kościołów i kaplic oraz o ich wewnętrznym wyposażeniu. Z tych dekretów jasno widać, że wśród wielu ważkich dziedzin życia diecezjalnego od początku swoich rządów biskup troszczy się o budownictwo sakralne i kościelne. W ostatnim z tych dekretów czytamy: „W trosce o należyte budownictwo kościelne, konserwację, remonty, wystrój wnętrz kościołów i kaplic oraz ich wyposażenie — zarządzam:

1. Rządcy parafii ... będą zgłaszali swe roczne plany odnośnie remontów, konserwacji i nowych budowli do Kurii Diecezjalnej w terminie do 31 października każdego roku.

2. Podobnie należy zgłaszać do Kurii zamiar dokonania prac związanych z wystrojem wnętrza ...

3. Po ogólnym uzgodnieniu samych planów ... należy w Kurii zgłosić projektowanego wykonawcę. Dopiero potem może nastąpić zlecenie ... opracowania projektów ...

4. Opracowany ... projekt i kosztorys winny być zatwierdzone przez Kurie.”

Dalej prawodawca postanawia, że kuria będzie kontrolowała przebieg prac, a po wykonaniu komisyjne odebranie ma odbywać się z przedstawicielem kurii.⁸² Dekret ten wydany w trosce o jakość prowadzonych prac i inwestycji w kościołach i kaplicach, podający jasno i precyzyjnie zasady, według których mają postępować rządcy parafii, staje się odtąd podstawowym dokumentem porządkującym działanie w interesującej nas dziedzinie. Z podobnych pobudek zostaje wydany 24 XI 1966 r. dekret w sprawie Komisji do Spraw Katedry, która ma należycie pokierować pracami remontowo-konserwatorskimi w prastarej płockiej bazylice katedralnej.⁸³

Można przyjąć, że w dwu poprzednich dekretach biskup na terenie swojej diecezji jest w pewnym sensie prekursorem zasad, jakie Episkopat Polski opracował w Regulaminie Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Konserwatorskiej z 15 VI 1967 r. „Regulamin”, określający pragmatykę działania Komisji, zgodnie z zasadami tego typu dokumentów szeroko i szczegółowo omawia problematykę nadzoru nad sztuką kościelną w diecezji. Biskup płocki w trosce o dobro swojej diecezji niezwłocznie ogłasza na swoim terenie „Regulamin”.⁸⁴ Wkrótce potem dekretem z 29 II 1968 r. powołuje Diecezjalną Komisję Sztuki Kościelnej, w pięknych słowach uzasadniając ten akt: „Czcigodna Matka Kościół szczególną troską otacza rozwój sztuki sakralnej, dbając, by jej dzieła godnie i pięknie uświetniały kult, wyrażały w jakiś sposób nieskończone piękno Boże i zwracały dusze ludzkie ku Bogu. Mając powyższe na uwadze ... w oparciu o art. 46 Konstytucji o Liturgii ... powołuję Diecezjalną Komisję Sztuki Kościelnej na okres trzech lat ...”⁸⁵

Z kolei dekretem z 10 X 1970 r. biskup powołuje Diecezjalną Komisję Artystyczno-Budowlaną na okres pięciu lat, równocześnie anulując dekret poprzedni. W świetle ciągłej troski o sztukę sakralną w diecezji jest zrozumiałe niezwłoczne ogłoszenie w „Miesięczniku Pastorskim Płockim” doniosłego dokumentu Stolicy Apostolskiej — „Litterae Circulares” z dnia 11 IV 1971 r. Dokument ten w sposób kompleksowy omawiający stosunek Kościoła

⁸² MPP 7 (1966) s. 158.

⁸³ MPP 5—6 (1967) s. 125—126.

⁸⁴ MPP 6—7 (1968) s. 153—156.

⁸⁵ MPP 9—10 (1968) s. 203.

do sztuki kościelnej i jej rolę w Kościele dostrzega w niej znaki i symbole rzeczywistości nadprzyrodzonej.⁸⁶

Z kolei zostały ogłoszone w tymże „Miesięczniku” normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej z 25 I 1973 r., wydane przez Konferencję Episkopatu Polski w oparciu o „Litterae Circulares” Stolicy Apostolskiej.⁸⁷

Wobec zdarzających się wypadków naruszania norm postępowania w tej materii biskup 3 V 1974 r. wydaje „Dekret o pracach budowlano-remontowych obiektów kościelnych i ich konserwacji”. Powołując się w nim na prawo powszechne, wspomniane wyżej dokumenty Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski w sprawie sztuki kościelnej, zobowiązuje do ścisłego przestrzegania dekretu z 18 IV 1966 r. o pracach remontowych kościołów i kaplic oraz ich wewnętrznym wyposażeniu. Po przypomnieniu norm poprzedniego dekretu prawodawca wprowadza nowe elementy:

„8. Nadrzędną władzę nad w/w sprawami sprawuje biskup ordynariusz, który zgodnie z przepisami kościelnymi decyzje swoje opiera na opinii Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Budowlanej oraz Referatu do Spraw Budownictwa Sakralnego.

9. Organem wykonawczym ordynariusza w tej materii jest Referat do Spraw Budownictwa Sakralnego.

11. ... Decyzje w sprawie składanych projektów będą komunikowane w terminie od 2 do 4 tygodni.

12. Członkowie Referatu do Spraw Budownictwa Sakralnego spotykają się w Kurii z członkami Komisji Artystyczno-Budowlanej w środy co dwa tygodnie.”⁸⁸

Dekret jest nacechowany gorącą troską o dobro Kościoła w dziedzinie budownictwa kościelnego, sztuki sakralnej i jej konserwacji. Intencją prawodawcy jest dokładne sprecyzowanie pragmatyki współdziałania Referatu do Spraw Sztuki Kościelnej z Komisją Artystyczno-Budowlaną i uwrażliwienie na nowo w tych sprawach wszystkich zainteresowanych.

Kolejne dekryty dotyczące złożonego zjawiska, jakim jest opieka nad sztuką sakralną i kościelną w diecezji, są przykładem jasnego i precyzyjnego prawodawstwa w tej dziedzinie. Krótkie, ale precyzyjne określenia zakresu spraw podlegających odpowiednim agendum kurialnym i ich obowiązki, każą wysoko oceniać dostojnego prawodawcę. Prawodawstwo to harmonijnie współbrzmii z tenorem odpowiednich dokumentów Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polskiego, a niekiedy jest nawet w pewnym sensie prekursorskie. Skoro się zważy, że każda dziedzina życia może dobrze funkcjonować tylko przy jasno sformułowanych prawach i obowiązkach zainteresowanych, trzeba z satysfakcją przyznać, że diecezja plocka w dziedzinie interesującej nas takie prawo nacechowane mądrością i doświadczeniem otrzymała.

Biskup rządzi i kieruje diecezją nie sam, ale przy pomocy różnych agend kurialnych. Już w zaraniu swojej działalności docenia wagę szeroko pojętej sztuki kościelnej. Jedną z pierwszych jego nominacji jest nominacja kierownika Wydziału zwanego później Referatem do Spraw Sztuki Kościelnej.

W dekrete w sprawie funkcjonowania Kurii Biskupiej z dnia 5 XI 1975 r. w ramach reorganizacji dotychczasowy Referat został przekształcony w Wy-

⁸⁶ MPP 8 (1972) s. 188—191.

⁸⁷ MPP 8 (1973) s. 299—308.

⁸⁸ MPP 8 (1974) s. 288—290.

dział do Spraw Artystyczno-Budowlanych. Tak biskup uzasadnia swoją decyzję:

„5. Ze względu na wielką liczbę i intensywność prac remontowo-budowlanych przekształcam odnośny Referat w Wydział do Spraw Artystyczno-Budowlanych. Kieruje nim dyrektor, który ma do pomocy sekretariat. Do tego Wydziału ipso facto należą członkowie Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Budowlanej. Decyzje w sprawach leżących w gestii Wydziału wydaje jego kierownictwo, nie mają tego prawa członkowie w/w Komisji”. Dalej następująca zasada:

„6. Dyrektorzy Wydziałów działają w zależności od Biskupa Ordynariusza i Wikariusza Generalnego.”⁸⁹

Jasno sformułowane zasady pracy Wydziału d/s Artystyczno-Budowlanych w połączeniu ze wspomnianym wyżej ustawodawstwem stworzyły doskonałe warunki do inspirowania i nadzoru tworzonej dla diecezji architektury i plastyki oraz konserwacji posiadanych zabytków.

Działalność Wydziału jest wielotorowa i składa się na nią:

1. Przygotowywanie diecezjalnego sprawozdania remontowo-budowlanego i planu na następny rok.
2. Organizowanie posiedzeń Komisji oceniającej zgłoszone projekty i zatwierdzanie ich.
3. Nadzór nad prowadzonymi w diecezji inwestycjami.
4. Wizytowanie wszystkich parafii przed wizytacją kanoniczną.

Cała działalność Wydziału jest nastawiona na służenie radą i pomocą we wszystkich złożonych problemach sztuki sakralnej i kościelnej.

Przygotowanie przez sekretariat Wydziału planu remontowo-budowlanego na kolejny następny rok stwarza jasny obraz potrzeb w tej dziedzinie. Natomiast sprawozdanie o stanie prowadzonych prac remontowo-budowlanych, konserwatorskich i plastycznych daje obraz całości pracy diecezji w tym zakresie. O rozmiarach tego ruchu remontowo-budowlanego świadczy ilość pozycji umieszczonych choćby w planach z ostatnich lat. W planie na 1975 r. umieszczono 28 pozycji, na 1976 — 47 pozycji, na 1977 — 60 pozycji, na 1978 — 81 pozycji, na 1979 — 76 pozycji. Te plany obejmują tylko pozycje remontowo-budowlane, a nie mniej imponująco przedstawiają się liczby, gdy chodzi o rozpoczynane co roku prace konserwatorskie i plastyczne w diecezji.⁹⁰

Od szeregu lat biskup ordynariusz zainicjował wizytowanie osobiste w towarzystwie Komisji tych parafii, w których zaistniały szczególne problemy remontowo-budowlane czy konserwatorskie.⁹¹ Akcja ta pomogła wiele poważnych problemów przezwyciężyć i załatwić. Poza tym stałe zainteresowanie ordynariusza przy okazji częstych biskupich wizyt w terenie pracami upiększającymi świątynie, remontami i budowami uwrażliwia księży na te sprawy i przyczynia się do coraz większych osiągnięć.

Od pięciu lat z inspiracji biskupa ordynariusza Wydział wizytuje systematycznie wszystkie parafie przed wizytacją kanoniczną i opracowuje szczegółowy protokół dla wizytatora. Protokół obejmuje stan realizacji poprzedniego dekretu wizytacyjnego oraz plany i potrzeby remontowo-budowlane i konserwatorskie w danej parafii. Wizytacja ta ma charakter roboczego

⁸⁹ MPP 3 (1976) s. 87—88.

⁹⁰ Por. Akta KDP, Plan Budowlany.

⁹¹ Por. Akta KDP, Powiadomienia o wizytacji Komisji Budowlanej.

spotkania Komisji z administratorem parafii, celem kompleksowego omówienia wszystkich w/w spraw. Systematyczność kontaktów pracowników Wydziału ze wszystkimi parafiami, i rzeczowy charakter tych spotkań, to największy atut skuteczności działania.⁹²

Wszystkimi pracami Wydziału ordynariusz na bieżąco i wnikliwie interesuje się i je inspiruje. Widać w tej dziedzinie talent organizacyjny biskupa, który przez odpowiednią reorganizację Wydziału do Spraw Artystyczno-Budowlanych uczynił z niego sprawne narzędzie w dźwiganiu na coraz lepszy poziom tak złożonego i ważnego odcinka w życiu diecezji, jakim jest sztuka i budownictwo sakralne oraz kościelne.

Budowa nowych kościołów, zwłaszcza w mniejszych parafiach, przynosi z sobą często poważne trudności finansowe. Podobne problemy przynoszą niekiedy remonty kapitalne zabytkowych kościołów. Biskup w takich wypadkach przychodzi z dyskretną pomocą finansową, a poza tym organizuje z reguły pomoc diecezji w postaci tac i zbiórek na te cele. Wszystkie nowe kościoły większą lub mniejszą pomoc otrzymały w trakcie budowy. Gdy chodzi o kapitalne remonty kościołów, to poważną pomoc finansową zorganizowaną przez biskupa otrzymały m.in. kościół w Rokiciu, w Rębowie, a ostatnio w Strzegocinie. Diecezja ze zrozumieniem włącza się w takie akcje, a dobra ich organizacja ze strony ordynariusza przynosi dobre efekty. Po zbiórce diecezjalnej na rzecz Strzegocina w komunikacie biskupa czytamy:

„Czcigodni bracia w kapłaństwie!

Pragnę gorąco podziękować za włączenie się w nurt pomocy na ratowanie od zniszczenia wielkiego, zabytkowego kościoła w małej parafii Strzegocin. Z satysfakcją stwierdzam, że bardzo wielu księży w duchu braterskiej współpracy, patrząc na potrzeby Kościoła Diecezjalnego w sposób właściwy szeroko otwartymi oczami, poparło jesienią 1976 roku akcję pomocy dla Strzegocina osobiście i umiało zmobilizować dla tej sprawy rzesze wiernych.”⁹³

W obliczu wszelkiego typu zagrożeń biskup stara się zapobiec różnymi apelami niebezpieczeństwom i nieszczęściom. Stąd komunikaty o kontroli instalacji elektrycznych i odgromowych w kościołach.

Doniesienia prasowe od czasu do czasu mówią o włamaniach do kościołów i kradzieżach. Sporadyczne wypadki tego rodzaju zdarzały się i w diecezji płockiej. Biskup zaniepokojony tym reaguje gorącym apelem do diecezjan o pilnowanie kościołów, kaplic i kapliczek przydrożnych. Zwraca zwłaszcza uwagę na zabezpieczenie skuteczne tabernakulum przed profanacją Najświętszego Sakramentu. Apeluje o zamykanie kruchty artystycznymi kratami, zabezpieczenie okien i o zakładanie w miarę potrzeby sygnalizacji alarmowej i solidnych zamków w drzwiach.⁹⁴

Gdy wiosną 1979 r. powódź zaala kościoły w Pułtusk, biskup przyszedł z niezwłoczną pociechą i pomocą do znękanych powodzian.

Z tych zebranych przykładów działań biskupich wyłania się obraz ordynariusza, który potrafi w sposób przemyślany i sprężysty przeprowadzić zarówno plany dalekosiężne, jak i doraźne akcje. Jedne i drugie w życiu diecezji są ważne. Łatwo spostrzec, że rozwijający się w ostatnim piętnastoleciu

⁹² Por. Akta KDP, tt: poszczególnych parafii w diecezji.

⁹³ MPP 6 (1977) s. 220.

⁹⁴ MPP 8 (1978) s. 303—305.

ruch remontowo-budowlany nie jest przypadkiem, ale świadomą drogą wybraną przez rządzącą diecezję.

Okazją do podsumowania osiągnięć i potrzeb diecezji na tej wybranej drodze stają się coroczne dni modlitw o budowę kościołów. W komunikacie na dzień św. Jadwigi w sprawie budownictwa kościelnego w diecezji płockiej z 23 IX 1974 r. biskup pisze z radością o budujących się kościołach i wyraża nadzieję w oparciu o uzyskane zezwolenia w latach 1972—1974, że powoli w ciągu szeregu lat diecezja odrobi zaległości, znikną zniszczenia wojenne i zaspokoi się potrzeby. Dalej pisze o rozwiniętym ruchu remontowo-budowlanym, którego owocem jest wiele świątyń uratowanych od ruiny i wiele nowych budynków kościelnych.⁹⁵

Te nadzieje częściowo już się spełniły.

W komunikacie na niedzielę 27 IX 1977 r. biskup prosi o modlitwę w niezwykle ważnej sprawie, jaką jest budownictwo sakralne, a księżom i wiernym dziękuje za wspaniały wkład w budownictwo kościelne w diecezji i śpieszenie z pomocą małym wspólnotom.⁹⁶

Na tle piętnastoletniej działalności w interesującej nas dziedzinie J. E. dr Bogdan Sikorski ukazuje się nie tylko jako gorliwy biskup zatroskany o świątynie i całokształt budownictwa kościelnego w diecezji, ale równocześnie jako doskonały prawodawca i organizator w tej dziedzinie.

ZAKOŃCZENIE

Minęło 40 lat od wybuchu II wojny światowej. Te 40 lat w życiu Kościoła płockiego to znaczący czas. Na kartach tego artykułu ograniczyliśmy się do jednego odcinka życia diecezji. Zarys dziejów budownictwa sakralnego ukazuje losy niejednej świątyni, która odeszła bezpowrotnie do historii w okrutnych latach wojny, ale mówi i o takich, które odrodziły się z gruzów i o ostatnich, które powstały za naszych dni. Liczne kościoły odbudowane, nie mniej liczne kościoły nowe — są owocem wysiłku diecezji i jej biskupów. Diecezja po okresie odbudowy za rządów bpa Tadeusza Zakrzewskiego i po okresie odnowy w ostatnim piętnastolecium za rządów J.E. bpa Bogdana Sikorskiego ma prawo do satysfakcji z osiągnięć w dziedzinie budownictwa sakralnego i kościelnego. Za naszych dni stała się ona jednym wielkim placem budowy. Każda parafia ma ambicję, aby jej dom Boży przedstawiał się godnie. Bywa i tak, że niektóre parafie dopiero w trakcie budowy swojego kościoła ożywają się religijnie.

Toteż nie przypadkiem w trakcie pamiętnej wizyty-pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do naszej Ojczyzny delegacja diecezji płockiej w czasie uroczystości na placu Zwycięstwa w Warszawie wręczyła Dostojnemu Pielgrzymowi album z projektem kościoła, który na upamiętnienie historycznej i błogosławionej dla naszej Ojczyzny i Kościoła pielgrzymki Jego Świątobliwości w Polsce diecezja płocka pragnie wybudować w Płocku, stolicy starożytnej diecezji, kościół-pomnik pod wezwaniem Maryi, Matki Kościoła. Kościół ten stanie się nowym ośrodkiem życia religijnego.

⁹⁵ MPP 2 (1975) s. 73—76.

⁹⁶ MPP 10 (1977) s. 386.